

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, w IV Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Barbara Rezmer

Protokolant: Anna Głębowska

po rozpoznaniu na rozprawie dnia 16.03.2018r., 11.05.2017r., 6.10.2017r., 14.11.2017r., 22.05.2018r., i 12.06.2018r. sprawy

**M. M., z d. M.**, c. E. i W. z domu D. , ur. (...) w S., PESEL (...)

### **oskarżonej o to, że:**

W okresie od dnia 22 października 2008 roku do dnia 30 stycznia 2009 roku w S. z góry powziętym zamiarem w krótkich odstępach czasu, dokonała kradzieży pieniędzy z konta bankowego należącego do P. M. w (...) Banku – obecna nazwa Bank (...) przy użyciu karty bankomatowej oraz kodu PIN, w których posiadanie weszła w sposób bezprawny, w ten sposób, że:

- w dniu 22.10.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 680 złotych;
  - w dniu 22.10.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 520 złotych;
  - w dniu 27.10.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 złotych;
  - w dniu 27.10.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 złotych;
  - w dniu 30.10.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 złotych;
  - w dniu 5.11.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 2000 złotych;
  - w dniu 7.11.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1600 złotych;
  - w dniu 1.12.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1400 złotych;
  - w dniu 30.12.2008r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1500 złotych;
  - w dniu 2.01.2009r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1500 złotych;
  - w dniu 7.01.2009r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 660 złotych;
  - w dniu 30.01.2009r. z bankomatu przy ul. (...) w S. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1360 złotych;
- czym spowodowała straty o łącznej wartości 14220 zł, działają na szkodę P. M.

**to jest o czyn z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 12 kk**

**orzeka**

I uniewinni M. M. od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. na podstawie art.632pkt2kpk kosztami procesu obciąża Skarb Państwa;

III. Przyznaje od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 1549, 80 złotych w tym VAT tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę udzieloną oskarżonej z urzędu.

**Sygn. akt IV K 442/16**

## UZASADNIENIE

M. M. i P. M. byli w związku faktycznym. Oboje pracowali, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, jednak zarobki M. M., która pracowała w biurze obrotu nieruchomościami i była wynagradzana prowizyjnie, były mniejsze, w związku z czym większość wydatków ponosił P. M.. W 2008 roku P. M. został aresztowany w związku z podejrzeniem uczestniczenia w tzw. sprawie paliwowej. Przebywał w areszcie w L.. Zostawił M. M. kartę bankomatową i PIN, by miała środki na utrzymanie. M. M. wynajęła adwokata dla P. M., za jego wyjazdy do L. płaciła po 2000 złotych. Wysyłała paczki, jeździła na widzenia. Było jej początkowo trudno finansowo, musiała pożyczać pieniądze od znajomych, lecz po pewnym czasie otrzymała przez adwokata informacje umożliwiające dostęp do innych kont P. M.. Korzystała z pieniędzy P. M. na utrzymanie rodziny, domu, jak też na potrzeby P. M.. Opowiadała znajomym w trakcie trwania aresztowania, że koszt wynajęcia obrońcy wyniósł kilkadziesiąt tysięcy złotych, co najmniej 40 000 zł. Musiała pożyczyć od znajomych część pieniędzy na kaucję.

Dowód: wyjaśnienia M. M. k.37-39 oraz 22 – 22v akt Prokuratora

zeznania G. C. k.46 – 47

zeznania K. C. k.47 oraz k.131,193-195 akt IV K 373/15

zeznania P. S. k.48-49 oraz k.192-193 akt IV K 373/15

zeznania T. Ł. k.69-70

zeznania E. Ż. k.70 – 73

zeznania B. M. k.90-91

W trakcie pobytu P. M. w areszcie w okresie od dnia 22 października 2008 roku do dnia 30 stycznia 2009 roku w S. M. M. z konta bankowego należącego do P. M. w (...) Banku – obecna nazwa Bank (...) przy użyciu karty bankomatowej oraz kodu PIN, które posiadała, z bankomatu przy ul. (...) w S. na potrzeby własne i P. M. za jego zgodą:

- w dniu 22.10.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 680 złotych;

- w dniu 22.10.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 520 złotych;

- w dniu 27.10.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 złotych;

- w dniu 27.10.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 złotych;

- w dniu 30.10.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1000 złotych;

- w dniu 5.11.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 2000 złotych;

- w dniu 7.11.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1600 złotych;

- w dniu 1.12.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1400 złotych;

- w dniu 30.12.2008r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1500 złotych;
- w dniu 2.01.2009r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1500 złotych;
- w dniu 7.01.2009r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 660 złotych;
- w dniu 30.01.2009r. dokonała wypłaty pieniędzy w kwocie 1360 złotych, tj. łącznie 14220 złotych.

Dowód: wydruk transakcji k. 2-3 akt Prokuratora

wyjaśnienia M. M. k.37-39 oraz 22 – 22v akt Prokuratora

Po powrocie P. M. z aresztu, na co M. M. bardzo czekała zapowiedziała, że chce mieć nawet miesiąc wolnego w pracy. Strony pozostawały w związku przez kolejne prawie 2 lata. Po kilku miesiącach zaczęło się jednak psuć, P. M. miał pretensje o sposób dysponowania jego pieniędzmi, w szczególności o wynajęcie zbyt drogiego adwokata.

Dowód: zeznania B. M. k.90-91

zeznania Ł. S. k.48 oraz 66v akt IV K 373/15

zeznania E. Ż. k.70 – 73

Zawiadomił o kradzieży i przywłaszczeniu jego majątku. M. M. została prawomocnie skazana, a w jednej sprawie uniewinniona.

Dowód: wyjaśnienia M. M.

Zawiadomienie o kradzieży z konta w (...) Banku – obecna nazwa Bank (...) P. M. złożył 16 listopada 2015 roku.

Dowód: zawiadomienie k.1

W dniu 1 grudnia 2016 roku P. M. wezwał M. M. do zapłaty kwoty 42164,64zł wynikającej z prawomocnego wyroku sądu karnego. Wezwanie to wysłał również do wiadomości jej pracodawcy.

Dowód: wydruk maila k.33,34-35

M. M., urodziła się (...) w S.. Ma wykształcenie zawodowe. Jest rozwiedziona, na utrzymaniu ma 21 letniego syna. Obecnie mieszka i pracuje zagranicą. Przedtem pracowała jako pośrednik w biurze nieruchomości. Nie ma majątku. Jest zdrowa, nie leczyła się psychiatrycznie ani odwykowo. Przed sprawami wszczętymi z inicjatywy byłego konkubenta nie była karana.

- dane personalne k.21-21v akt Prokuratora

- dane osobopoznawcze k.23-24

- karta karna k.25 akt Prokuratora

### **Sąd zważył, co następuje :**

Oskarżona M. M. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego mi czynu. Wyjaśniła, że żyła z pokrzywdzonym od 2005 roku. W posiadanie karty weszła, kiedy pokrzywdzony został aresztowany, dał jej nakaz aresztowania i kartę z pinem. Trzy dni później na pierwszym posiedzeniu w L. powiedział, że zostawił jej kartę na życie. Potem poinstruował ją, jak używać innych kont, gdzie i co, ile zapłacić. Żeby zabezpieczyć majątek mecenas zrobił umowę najmu wstecz. Wszystko robiła za zgodą pokrzywdzonego. Podczas jego pobytu w areszcie wysyłała mu paczki, jeździła na wizyty mecenasu, do 2000 złotych dawała za wyjazd. Po tym jak wyszedł to żyli ze sobą do 2011 roku. Prowadzili wspólny budżet. Nie było

żadnego włamania. Nie wynajmowała od pokrzywdzonego pokoju. Adwokat, żeby zabezpieczyć mieszkanie napisał umowę najmu i niby zapłaciła mu 43.000 złotych czynszu na 10 lat. W 2011 roku, gdy wyrzuciła pokrzywdzonego po kolejnej kochance z jego domu, potem też była cisza. Pokrzywdzony musi zapłacić do sierpnia 50.000 złotych adwokatowi, więc zapowiedział jej, że ma się wyprowadzić albo zapłacić. Wyniósł wszystko, zabrał piec i lodówkę, żeby zmusić oskarżoną do wyprowadzki. Później zgłosił to na Policję, że ona to zrobiła i zaczęła się sprawa w sądzie. Dostała wyrok, w którym była uniewinniona. Mówił, że złoży wniosek o to, żeby została pozbawiona wolności, napisał do głównej siedziby jej firmy. Mówił też, że okrada klientów, co jest nieprawdą. Zapowiedział, że ją zniszczy. Jak byli z P. to on miał wszystko poukładane, nigdy nie robiła nic poza jego wiedzą. Wpłacił oskarżonej na konto, które sam założył 5000 złotych, jako zabezpieczenie, gdyby się rozstali, nic nie wypłaciła z tego konta. Przez to konto przeszło 700.000 złotych, o czym nie wiedziała. Przez cały okres aresztu się widzieli, adwokat powiedział, że nie może dać tej kartki z instrukcjami z tym, co ma sprzedać. Spisała tylko z tej kartki informacje, w tym informacje do kont. Dostała pełnomocnictwo do sprzedaży auta. Podpisał pełnomocnictwo wstecz. Oskarżona stwierdziła, że nie czuje się winna, że wzięła te pieniądze po oskarżeniu P., on zarzucił jej to dopiero w 2014 roku. Chodzi o to, żeby ją zniszczyć, pozbawić pracy. Przyznała, że wzięła te pieniądze, ale ich nie ukradła. Nie zrozumiała zarzutu, tego dotyczy częściowe przyznanie. Dostała kartę, pin i nakaz aresztowania. Powiedziano jej, że to pieniądze na życie. Żyli w konkubinacie od 2005 roku do listopada 2011 roku. Mieszkali z synem oskarżonej, robili razem zakupy. Po tym jak wyszedł z aresztu to robiła przelewy dopóki on nie znalazł pracy. Oddawali wspólnie kaucje. Mówił na bieżąco na co ma wydawać pieniądze i co sprzedawać. Nie zachowała listów, które miała jak on był w areszcie, pytał o pieniądze, jak żyją. Przeznaczała pieniądze na życie, na wydatki, na paczki, na obrońcę. Ponośiła koszty za mieszkanie, żyło się tak samo tylko bez pokrzywdzonego. Nie było rozmowy o zwrot tych pieniędzy. Adwokat go bronił, a pokrzywdzony zarzucił, że wzięła za drogiego adwokata. To zaczęło się w 2014 roku, gdy okazało się, że trzeba zapłacić 50000 złotych za adwokata. Napisał, że ma zapłacić 50.000 złotych i wypisane były konkretne rzeczy. Zaczęły się kolejne sprawy, zakładał je w różnych miejscach. On nie odpuszczał jak Prokuratura umarzała postępowania. Był aresztowany za akcyzę paliwową, pranie brudnych pieniędzy, grupa przestępcza. Przez specjalnie założone konto przechodziły wpłaty różnych ludzi i uzbierało się 700.000 złotych. Pokrzywdzony zakładał parę kont i potrafił to wszystko zorganizować. Nigdy nie było tak, że wykorzystywała pieniądze bez wiedzy pokrzywdzonego. Pytała się go czy może sobie coś z tych pieniędzy kupić. Rodzice P. M. wiedzieli o tym. Wyroki dotyczą tych samych okresów, chodzi o pieniądze te same, o które jestem oskarżona. Jeden wyrok dostała za meble, a drugi za konto. Zapadł wyrok uniewinniający. Oskarżona wyjaśniła, że dostała tylko jedną kartę. Później były przelewy z konta na konto. Dostała dyspozycję w czerwcu, wtedy przyjechał adwokat. Mogła robić przelewy w kwocie 5000 złotych. Mieszkanie było wyczyszczone, zostały tylko kartki in blanco. Sprzedała auto i pieniądze były na koncie, do którego dostała dostęp dopiero po pół roku od sprzedaży. Mecenas się wypiera, że brał po 2000 złotych, że zapłaciła mu 80.000 złotych.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej i uczynił je podstawą dokonywania ustaleń faktycznych, nie znajdując dowodów, które by im w dostateczny sposób przeczyły.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd za w pełni wiarygodne uznał zeznania G. C., K. C. (2), P. S., T. Ł. i E. Ż.. Są to jedynie znajomi stron, czy przede wszystkim oskarżonej, jednakże nie sposób uznać, by mieli interes w zeznawaniu nieprawdy na jej korzyść czy na niekorzyść P. M.. Tym bardziej, że ich zeznania zdaniem Sądu nie noszą cech uzgodnień, ani między sobą, ani z wyjaśnieniami oskarżonej, które potwierdzają, ale bez cech ustalenia. Zdaniem Sądu świadkowie zeznawali zgodnie ze swoją wiedzą, czy oceną, z własnej perspektywy czynienia spostrzeżeń. Co do niektórych kwestii jak np. wysokości wynagrodzenia adwokata, ich wiedza pochodzi od oskarżonej, jednakże istotny w tym zakresie jest czas uzyskiwania tych informacji.

Oczywiście, bezpośredni wgląd w życie stron, sytuację finansową, miał mieszkający z nimi B. M.. Jest to syn oskarżonej, więc bezpośrednio zainteresowany rozstrzygnięciem. Jednakże zważywszy na treść jego zeznań, spójną nie tylko z wyjaśnieniami oskarżonej, ale także wymienionych świadków, zdaniem Sądu świadek mówił także tylko o wiedzy własnej – pochodzącej od oskarżonej, ale i z własnych doświadczeń, obserwacji i własnych ocen.

Za wiarygodne Sąd uznał także zeznania Ł. S. – który także wyraźnie umiejscowił swoją perspektywę czynienia spostrzeżeń, to jest wiedzę pochodzącą od oskarżyciela i już wykorzystaną – biorąc pod uwagę wymienioną kwotę 40 000 zł – w innym postępowaniu przeciwko oskarżonej, w której zapadł prawomocny wyrok skazujący.

W tej sytuacji jedynym dowodem świadczącym na niekorzyść oskarżonej – która niewątpliwie dokonała wypłat – w zakresie tego, czy była do tego uprawniona, czy też działała bez zgody właściciela pieniędzy, były zeznania P. M. – osoby bezpośrednio zainteresowanej negatywnym rozstrzygnięciem wobec oskarżonej, tak z powodów finansowych, jak i ewidentnie prywatnych. Przy ocenie wiarygodności tego dowodu na jego niekorzyść świadczy przede wszystkim czas złożenia zawiadomienia, tj. 6 lat po wypłacie pieniędzy i to w sytuacji, gdy oskarżyciel posiłkowy zorientował się co do nadmiernych wydatków oskarżonej już 6 lat wcześniej, w międzyczasie zainicjował skutecznie już trzy sprawy karne, wątpliwości budzi zatem niezauważenie niemałej kwoty 14 000 złotych, zapomnienie o jednym koncie, w sytuacji, gdy sam oskarżyciel ma problemy natury prawnej i w sposób oczywisty potrzebuje pieniędzy. Oskarżyciel na rozprawie starał się uprawdopodobnić czas zauważania tej straty, jednakże tuż po zawiadomieniu o przestępstwie, jednoznacznie wskazał, że zauważył brak tych pieniędzy dopiero po 6 latach. Powstaje zatem wątpliwość, czym motywowane było to zawiadomienie po upływie 6 lat, owo zawiadamianie o poszczególnych sytuacjach – gdy można było je odkryć jednocześnie, bez mnożenia ewentualnych wyroków. Tym bardziej, że oprócz motywacji finansowej – może czekania na skuteczność poprzednich zawiadomień choćby w zakresie wszczęcia postępowania karnego, pojawia się wątpliwość co do szczerości pobudek – oskarżyciel posiłkowy jest bowiem ewidentnie negatywnie nastawiony emocjonalnie do byłej partnerki. I nie jest to spowodowane jedynie kwestią nadużycia zaufania finansowego. W zeznaniach E. Ż. pojawiła się bowiem przytoczona rozmowa dotycząca po prostu mszczenia się przez oskarżyciela, i to z zaprzeczeniem, by został okradziony. P. M. w rozmowie tej nie zaprzeczył, a wręcz przeciwnie, wręcz potwierdził swoją reakcją dotyczącą podejrzeń co do M. U.. Na kolejnym terminie rozprawy bardzo chciał pokazać i pokazał zdjęcie oskarżonej z innym mężczyzną w czasie, gdy przebywał w areszcie śledczym, co wskazuje dość wyraźnie na stosunek do oskarżonej i jego źródło. W kontekście tej reakcji owa rozmowa o mszczeniu się na oskarżycielce, jeszcze bardziej osłabia wiarygodność oskarżyciela. Tym bardziej, że oskarżyciel posiłkowy nie potrafił wyjaśnić w logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia sposób, jak oskarżycielka miałaby wejść w posiadanie nie tylko jego karty, ale i PIN-u, podobnie, jak twierdzenia, że po 3 latach dostał rachunek od obrońcy w bardzo poważnej sprawie, toczącej się daleko od S., na kwotę 12 000 złotych i twierdzi, że nie wie, jak były rozliczane wyjazdy adwokata do L. podczas jego pobytu w areszcie. Wyjaśnienia oskarżonej, podobnie jak w kwestii, że po powrocie z aresztu strony nadal pozostawały jeszcze w związku, uczestniczyli wspólnie w imprezach, mieszkali razem – są w tym zakresie bardziej logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Biorąc pod uwagę także zeznania przywołanych powyżej świadków, dowód w postaci zeznań pokrzywdzonego zdaniem Sądu nie może stanowić podstawy do dokonywania ustaleń faktycznych na niekorzyść oskarżonej.

Dokonując ustaleń faktycznych Sąd wykorzystał także dowody z dokumentów, których treść i forma nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Dowody, których Sąd nie wykorzystał przy dokonywaniu ustaleń faktycznych, jak zeznania M. U. (2), zdaniem Sądu nie zawierały informacji istotnych dla sprawy.

Przedstawiony materiał dowodowy zdaniem Sądu nie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, że oskarżona dopuściła się popełnienia zarzucanego jej czynu, czy też samej kradzieży, czy przywłaszczenia. Jak wynika z jej wyjaśnień, numery kont, PIN-y i dyspozycje co do wypłaty otrzymała od samego oskarżonego, który przed osadzeniemłożył w dużej części na jej utrzymanie. W trakcie pobytu w areszcie, gdzie rzeczywiście był na utrzymaniu Państwa, niewątpliwym jest, że trzeba było ponosić dodatkowe koszty na jego potrzeby – choćby na wynajęcie adwokata – o którego bardzo wysokim wynagrodzeniu oskarżona opowiadała znajomym już w trakcie ponoszenia tych kosztów, a nie w trakcie postępowania. Oczywiście – oskarżona została uznana za winną działania na szkodę oskarżyciela – jednakże to samo w sobie nie przesądza, że także kwoty objęte niniejszym postępowaniem były wypłacone bez zgody – choćby generalnie wyrażonej poprzez pozostawienie informacji na temat kont i możliwości dysponowania nimi. Nawet jeśli oskarżona wykorzystwała część pieniędzy na własne potrzeby – to zauważyć należy, że wcześniej w oskarżony w dużym stopniu

jako lepiej zarabiający uczestniczył w utrzymaniu oskarżonej i nic nie sprzeciwia się temu, że chciał to robić, pozostając w areszcie, by utrzymać związek. Oskarżona została skazana za przywłaszczenie sobie kilkudziesięciu tysięcy złotych z pieniędzy oskarżonego – nawet jeśli to zrobiła, podawane przez nią kwoty pomocy prawnej w sprawie paliwowej – nakazują jednak przyjąć, że duża część pieniędzy, które pobierała, czy uzyskała ze sprzedaży samochodu - została wykorzystana na jego ówczesne potrzeby związane z potrzebą uzyskania pomocy adwokackiej, o której wysokie koszty miał mieć pretensje do oskarżonej, jak zeznał B. M.. Zatem nie sposób przyjąć, że oskarżona dokonała włamania na konto oskarżyciela posiłkowego, ale nawet – by pieniądze z niego ewidentnie wypłacone wydała tylko na własne potrzeby i to bez zgody oskarżyciela, który uczestniczył w jej utrzymaniu. Zatem zdaniem Sądu brak jest podstaw do przyjęcia, że wypłacając pieniądze z konta oskarżyciela, oskarżona dokonała włamania, zaboru w celu przywłaszczenia, czy też przywłaszczyła sobie pieniądze oskarżonego. W wyniku takiej oceny Sąd uniewinnił M. M. od popełnienia zarzucanego jej czynu, kosztami procesu obciążając Skarb Państwa.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu Sąd orzekł - zważywszy na czas wyznaczenia obrońcy – na podstawie §17ust.2pkt3 oraz §20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.